

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego - jest patriotą.

Kto jedność narodu świadomie rozbija jest wrogiem!

(Z hasel wyborczych Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego)

ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ PRACE PRZY BUDOWIE HUTY „WARSZAWA”

Jedną z najważniejszych inwestycji przemysłowych jest budowa największej w kraju huty stali szlachetnych - huty „Warszawa”...

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 21 października 1952 r. Nr 251 (769) B Cena 15 gr.

26 października wszyscy będziemy głosować na najlepszych synów naszego narodu za potęgą i dobrobytem naszej Ojczyzny...

JUŻ ZA

5 DNI

DNI

Pojdziemy do urn wyborczych

Wielką świetlicę ZPB im. Hanki Sawickiej w Łodzi wypełnił tłumnie przybyli mieszkańcy...

Przybył on, aby spotkać się z kandydatami na posłów: zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR...

Kandydat na posła sekretarz KC PZPR Wł. Dworakowski obrządku obywateli osłaniającego władzę ludową...

Słowami przepelnionymi miłością do Ludowej Ojczyzny, uznaniem dla władzy ludowej...

Nieprzebrane rzesze robotników ze wszystkich stron miasta i okolic...

Gościł świąteczną dłoń swemu kandydatowi na posła go byli towarzysze pracy i walki...

nym inni kandydaci na posłów: sekretarz KW PZPR - Edward Głórek, przewodniczący Woj. RN - Józef Kosztalik...

Sekretarz KC PZPR wicepremier Aleksander Zawadzki mówił o latach nędzy i poniewierki, o latach walk o prawa robotnicze...

Do wielkiej hali imprezowej Zakładów Naprawczych Tabory Kolejowego w Gliwicach przybyło około 3 tys. czeladników...

O wykonaniu w 21,4 proc. swego zobowiązania na część Programu Wyborczego Frontu Narodowego i historycznego XIX Zjazdu KPZR...

Tokarz fabryki urządzeń mechanicznych Jerzy Albin, melduje o wykonaniu przed terminem zadań...

Na wielki wiec przedwyborczy ludności Gdańska, który odbył się 19 bm., przybył kandydat na posła z tego okręgu - członek Biura Politycznego KC PZPR...

Z uwagą słuchali mieszkańców Gdańska słów swego kandydata na posła.

„Masy pracujące całego kraju wyprowadziły swą Ojczyznę na szeroką drogę uprzemysłowienia, rozwoju oświaty i kultury. To wszystko kosztowało i kosztuje wiele wysiłków i trudu...”

Olbrzymią halę montowni huty „Ostrowiec” wypełniła do ostatniego miejsca załoga. Hala tonie w czerwieni flag i girlandach zieleni.

Gościł manifestują zebrań na cześć Pierwszego Budowniczego Polskiej Ludowej, Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTA i na cześć Frontu Narodowego...

Stalownicy huty „Ballon” osiągnęli poważne sukcesy w realizacji swych zobowiązań, podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

członka KC PZPR Stanisław Łopot i człowcy wytwórni huty „Ostrowiec” - Jan Stelmach. Z uwagą i skupieniem słuchają hutnik stalownik huty im. Feliksa Dzierżyńskiego - Józef Krzyżstok...

Błyskawica SZTANDARU MŁODYCH. W GMINIE BANINO, POWIAT KARTUZY. Modrze UDEKOROWAŁA LOKAL KOMISJI WYBORCZEJ HASŁEM „Jazdziemy DO URN WYBORCZYCH BEZ ZALEGKOŚCI WOBEC PAŃSTWA”. DEKORUJĄCIE GMACHY KOMISJI I BUDYNKI MIESZKALNE! WALCZCIE O WYKONANIE OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA! Niech 26 października WASZA WIEŚ POJDZIE WSPÓLNIE GŁOSOWAĆ!

One pragną pracować tam gdzie najtrudniej!

By czynem poprzeć Program Wyborczy Frontu Narodowego, by brać udział w realizacji tego Programu na najtrudniejszych posterunkach naszego budownictwa, by łamiąc największe trudności torować drogę innym towarzyszyki:



Marta Dymowska, Eugenia Syzdul, Janina Grzech z Krakowskiej Wytwórni Papierosów zgłosiły swój udział w pionierskim zaciągu walki o pokój i socjalizm.

Dziewczęta - Idźcie w ślady pierwszych pionierek!

TAK JAK ONE WITAJCIE WYBORY, TAK JAK ONE STAWAJCIE DO WALKI Z WROGIEM I TRUDNOŚCIAMI NA NAJTRUDNIEJSZYCH POSTERUNKACH TEJ WALKI!



Zebrań ochotników pionierskiego zaciągu, którzy zostali skierowani do pracy w Nowej Hucie. Fot. CAF

Pierwsi pionierzy wyruszyli do pracy w przemyśle węglowym

Z miast wojewódzkich wyjeżdżają już pierwsi pionierzy do pracy w przemyśle węglowym. W drodze do miejsca pracy opiekę nad pionierami obejmują Zarządy Wojewódzkie ZMP i delegaci Ministerstwa Górnictwa.

Wyjeżdżający pionierzy są serdecznie żegnani przez młodzież. Świetlica Zarządu Dzielnicy w Łodzi już na kilka godzin przed uroczystym pożegnaniem pionierów z Łodzi i województwa, rozbrzmiewa pieśnią i gwarem młodzieży. Przybyli tu liczne delegacje harcerzy, młodzież wólkniarzy, aktywistów ZMP z fabryk i szkół. Oczy zebranych zwrócone są w kierunku drzwi wejściowych.

Oto oni! Burzą oklasków wita młodzież pionierów z Cieszcina, tych, którzy w liście do Zarządu Głównego ZMP zwrócili się z prośbą o skierowanie ich do pracy w przemyśle węglowym. Serdeczne okrzyki witają pionierów wsi i miasteczek woj. łódzkiego.

W Prezydium zasiadają Severyn Juszczyk z Cieszcina, Tadeusz Chrzan i inni. Rozlegają się dźwięki hymnu SPMPD. Z kilkuset ust rozbrzmiewają mocne słowa „Pieśni Pokoju”: - „Naprzód młodzieży światła, nas braterski połączył dziś marsz...”

Jedźcie do trudnej i odpowiedzialnej pracy w przemyśle węglowym, wierzymy że nie przyniesiecie wstydu Związkowi Młodzieży Polskiej, że ołarnia pracy służyć będziecie Ojczyźnie - tymi słowami żegna pionierów wiceprezident Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. Adamowska.

W imieniu wyjeżdżających pionierów odpowiada tow. Juszczyk. - Przyrzekamy że wszystkich sił pracować na odcinku, na który skierowała nas Partia i Związek Młodzieży Polskiej.

W sal rozlegają się dźwięki fanfar i werbli. Nadchodzą delegacje harcerzy. W imieniu harcerzy woj. łódzkiego żegna pionierów Urszula Biegaj z Pałanicy.

My harcerze dumni jesteśmy, że nasi starsi bracia - zempowcy i niezorganizowani stanceli w pierwszym szeregu oważnych i śmiałych.

Będziemy psali do Was listy - zapewniamy pionierzy z 20-tej Szkoły TPD w Łodzi. Dobiegają ostatnie chwile oficjalnego pożegnania. W kierunku

W liście skierowanym do Zarządu Głównego ZMP młodzi robotnicy ze Spółdzielni Pracy im. F. Dzierżyńskiego w Eiblagu, Wacław Wolejko, Zenon Kwiatkowski i Jerzy Putrzyński, piszą m. in.:

„Chcemy pracować na najbardziej odpowiedzialnych posterunkach przemysłu ciężkiego, aby wzmocnić siły naszej Ojczyzny, siły obozu pokoju. Chcemy także spełnić swój obowiązek względem młodzieży innych krajów, która walczy o wyzwolenie spod jarzma imperialistów”.

Robotnicy! W imię zwycięstwa Frontu Narodowego stawajcie na wartach pracy!

(Z hasel wyborczych Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego)

# Popieramy w całej pełni propozycje wniesione przez delegację polską w sprawie uregulowania kwestii koreańskiej — stwierdził minister Wyszyński na Sesji Plenarnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Data 18 października br. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzej Wyszyński wygłosił na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego odbywa się w chwili, gdy problemy stosunków międzynarodowych wymagają szczególnej uwagi ze względu na skomplikowaną i napiętą sytuację międzynarodową.

Rok, który upłynął od VI sesji Zgromadzenia, wykazał, że działalność bloku atlantyckiego, którego agresywność i polityczny charakter uległ pogłębieniu. W tym czasie blok ten dokonał szeregu kroków, które doprowadziły do pogłębienia napięcia międzynarodowego i w zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej.

Charakterystyczną cechą obecnej sytuacji międzynarodowej należy bezwzględnie podkreślić również fakt, że coraz silniej nasila się sytuacja gospodarcza i polityczna w krajach słabo rozwiniętych, w których, mimo znacznych bogactw naturalnych, setki milionów ludzi skazanych jest na głód, wyjątki i śmierć głodową.

Wojna w Korei trwa już trzeci rok. Zaborcze plany Stanów Zjednoczonych w stosunku do Korei, co jest najpełniej oczywiste, spaliły na panewce. Amerykańskie warunki przetrwania ognia w Korei — oświadczył dalej minister Wyszyński — nie można nazwać inaczej niż skandalicznym wypaczeniem elementarnych pojęć sprawiedliwości, niż jawnym bezprawiem sprzecznym ze wszystkimi powszechnie uznawanymi normami prawa międzynarodowego i międzynarodowej moralności.

Rząd amerykański przewlekł wszelkimi sposobami rokowania w Panmunjon w sprawie rozejmu, a niedawno zupełnie się przetrwał na czas nieokreślony, zamierzając w ten sposób wywrzeć presję na stronę przeciwną.

Ostatnie pismo dowódcy naczelnego koreańskiej armii ludowej Kim Ir-sena i dowódcy ochotników chińskich Peng Teh-hua do generała Clarka najpełniej słusznie stwierdza, że gdyby nie celowa obstrukcja ze strony dowództwa amerykańskiego w sprawie uregulowania problemu jeńców wojennych, rozejm w Korei byłby już niewątpliwie dawno zawarty.

Ciągnąc z tymi wojny — powiedział dalej min. Wyszyński — miliardery amerykańscy nie są z natury rzeczy zainteresowani w jej zakończeniu. Są oni natomiast zainteresowani w wywołaniu wojny, a zwłaszcza w wojnie, która przyniesie im największe źródła wzbogacenia się, jako jednego ze środków zapobiegania groźbie depresji i narastającego kryzysu w krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych.

Prezydent Truman oświadczył 27 września br., że nie usłucha rad tych, którzy domagają się wycofania sił zbrojnych USA z Korei. To oświadczenie prezydenta amerykańskiego może być zrozumiane jedynie jako decyzja kół rządzących USA, kontynuowania haniebnej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu.

W takim okolicznościach powinno być dla każdego rzecz jasną, dlaczego dowództwo amerykańskie przetrwało rokowania w Panmunjonie pomimo wszystkich wysiłków strony koreańskiej osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu na podstawie norm prawa międzynarodowego, dlaczego amerykańskie kół rządzące uporczywie odrzucają wszelkie próby osiągnięcia porozumienia i wymyślają rozmaite preteksty do jawnych dyskusji, były tylko pretekstem do stoperdawania rokowania.

Na obecnej sesji przed Zgromadzeniem stoi znów zadanie rozwiązania kwestii koreańskiej. Narodził się problem, który utworzył nowy front walki o pokój na całym świecie, coraz bardziej zdecydowanie domagając się zaprzestania wojny w Korei, żądając okiełznania agresywności polityki amerykańskiej. Zgromadzenie musi rozważyć za zadanie i rozwinąć je zgodnie z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

tyckiego w kierunku przygotowania nowej wojny światowej. W bieżącym roku mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele podpisały separatystyczny układ boński z rządem Adenauera. Tuż potem podpisały one układ z zachodnimi Niemcami o tzw. „europejskiej wspólnotie obronnej” zmierzający do osiągnięcia tegoż celu.

W ciągu ubiegłego roku kół rządzących USA narzuciły szeroko krajów Ameryki Łacińskiej (Brazylia, Kolumbia i innym) porozumienia pod nazwą porozumień „o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”. Pod takim samym tytułem w celu oszukania narodów pretekstem „obrony Stanów Zjednoczonych, amerykańskie kół rządzące zawarły z Nową Zelandią i Australią pakt Pacyfiku, ogłaszające te obszary za „obszary mające żywotną doniosłość” dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, chociaż — jak wiadomo — obszary te odległe są od USA na kilka tysięcy kilometrów.

Stany Zjednoczone odgrywają rolę, jak wiadomo, kierowniczą w tym bloku, wzmogły jeszcze bardziej wyścig zbrojeń, rozszerzając przemysł wojenny i rozwijając na szeroką skalę inne poczynania militarne.

## Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Na sobotnim przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ obradowała Komisja Mandatowa, która rozpatrzyła kwestię ważności mandatów delegatów na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Podczas dyskusji nad ważnością mandatów przedstawiciel krajów, delegat szwedzki oświadczył, iż wobec utrzymania przez rząd szwedzki stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową wytrzyma się on od głosowania nad uznaniem pełnomocnictw delegata kuomintangowskiego. Delegat bawijski podkreślił, że rząd szwedzki „nie uważa rządów tajwańskich za reprezentanta Chin”.

Delegat Panamy Cisado wyraził żal z powodu tego, że szereg krajów, pragnących wejść w poczet członków ONZ nie zostało jeszcze przyjętych i oświadczył, że wszystkie one powinny stać się członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych, zgodnie z zasadami Karty NZ.

W ramach VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ obradowała Komisja Mandatowa, która rozpatrzyła kwestię ważności mandatów delegatów na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Podczas dyskusji nad ważnością mandatów przedstawiciel krajów, delegat szwedzki oświadczył, iż wobec utrzymania przez rząd szwedzki stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową wytrzyma się on od głosowania nad uznaniem pełnomocnictw delegata kuomintangowskiego. Delegat bawijski podkreślił, że rząd szwedzki „nie uważa rządów tajwańskich za reprezentanta Chin”.

W świetle tych faktów nikt nie może mieć wątpliwości, że jest to polityka, a kto ją prowadzi, ten jest za wojnę. Kto jest za utrwalenie bezpieczeństwa narodów, a kto temu bezpieczeństwu zagraża. Kto jest za współpracę międzynarodową, a kto tej współpracy przeszkadza. Nie ma i nie może być żadnych wątpliwości, że jest polityką, a kto wrogiem narodu polskiego.

W świetle tych faktów nikt nie może mieć wątpliwości, że jest to polityka, a kto ją prowadzi, ten jest za wojnę. Kto jest za utrwalenie bezpieczeństwa narodów, a kto temu bezpieczeństwu zagraża. Kto jest za współpracę międzynarodową, a kto tej współpracy przeszkadza. Nie ma i nie może być żadnych wątpliwości, że jest polityką, a kto wrogiem narodu polskiego.

W świetle tych faktów nikt nie może mieć wątpliwości, że jest to polityka, a kto ją prowadzi, ten jest za wojnę. Kto jest za utrwalenie bezpieczeństwa narodów, a kto temu bezpieczeństwu zagraża. Kto jest za współpracę międzynarodową, a kto tej współpracy przeszkadza. Nie ma i nie może być żadnych wątpliwości, że jest polityką, a kto wrogiem narodu polskiego.

# Każdy ZMP-owiec bierze czynny udział w kampanii wyborczej

Bywają tacy „aktywiści”, którym wydaje się, że w dziedzinie polityki nie ma dla nich miejsca. W rzeczywistości jest inaczej. Każdy ZMP-owiec bierze czynny udział w kampanii wyborczej.

Jeżeli chodzi o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

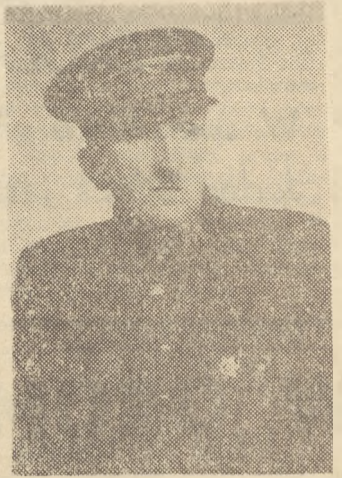
Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

Chodził przed o to, by Program Wyborczy Frontu Narodowego stał się dla każdego naszym i szlachetnym programem najbliższych lat jego życia, by pomagał rozumieć trudności z którymi się borykamy i które przezwyciężymy, bo droga do przetrwania jest jasno nakreślona.

(Z hasel wyborczych Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego)

Franciszek Królikiewicz

Był rok 1949... Po stalowych szynach pedziły pociągi niosąc od stacji do stacji wście, że kolejarze uwalniają się do potężnej fali współzawodnictwa. Na stacjach kolejowych, w parowozowniach zapisywano w księgach zobowiązań: - ro-począmy walkę o regularny bieg pociągów... - o zwiększenie ładowności wagonów...



Główny zarobek, za które co raz trudniej było utrzymać rodzinę.

Wzrost w przebiegu pomiędzy okresowym płukaniem kotła. Maszynista parowozowni gdyńskich Franciszek Królikiewicz wiele wolnych od służby wiodł wzdłuż stacji z starym urządzeniem. Suluwanski gmawca, o kolejarzom współzawodnicze. Wreszcie podjął i on swe zobowiązanie.

135 tys. km żelaznej drogi przebył parowóz Królikiewicza między okresowym płukaniem kotła. Wśród gdyńskich kolejarzy zaszumiało Nazwisko Królikiewicza stało się głośne. Do szlachetnej z nim rywalizacji stacji inwi. Maszynista Suluwanski w odpowiedzi na nowe zobowiązanie Królikiewicza, bezromotowego przejechał 150 tys. km, przyniósł tow. Suluwanskiemu, referentowi współzawodnicztwa, kartkę: „przejechał bez płukania kotła 200 tys. km”.

Już dwa lata trwa walka o pierwszeństwo między czolowymi maszynistami. Coraz lepsze i większe wyniki notuje w stojących aktach tow. Suluwanski. Kiedy prasa szeroko pisała o wspaniałych rezultatach zastawiania sodofosu, Królikiewicz przejął te metody. Trochę konserwował stację OK-I-247, z którym wspólnie zarabiali premie i nagrody. Kolejarzki mundur Franciszka Królikiewicza, pierwszego maszynisty Polskich Kolei Państwowych, ozdobiła gwiazdka odznaka przewodnika pracy.

W październiku 1952 roku. Miesiące wielki XIX Zjazdem WKP(b). Miesiące wielki wyborami do nowego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. - No cóż stary - pogadził Królikiewicz przyjacielsko z kolegami. - Uczymy ten wielki miesiąc nowym zobowiązaniem. Węgiel jest motorem naszego wspaniałego budownictwa. Oszczędzamy stale otrzymywaną porcję paliwa, ale spróbujmy jeszcze odstepić narodowej gospodarce 2 proc. węgla z normy, którą mamy użyć. I z tej próby jak zwykle wyszł zwycięsko.

Dziś zwycięsko kolejarze postawili przed Franciszkiem Królikiewiczem nowe, odpowiedzialne zadanie. Jest ich kandydatem na posła do Sejmu. 26 października 1952 r. oddadzą na niego swe głosy. Będzie to nowa, pamiętna data w życiu Królikiewicza, przodującego maszynisty... TERESA SWIEŻAWSKA

- 288 ludzi pochodzenia robotniczego, z czego 120 wprost od warsztatów. 233 ludzi spośród pracującego chłopstwa, z czego 120 wprost od pluga. 120 ludzi spośród pracującej inteligencji.

o kandydatów na posłów i zastępców posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w roku 1952. Władzy ludowej zawiadczą nasz naród możliwość wybrania do Sejmu swych przedstawicieli, ludzi których zna, szanuje. Ludzi spośród siebie - ludzi od warsztatu, od pluga, od laboratorium. Ludzi z ludu.

Nie było reprezentantami ludu owych 70 obszarników i kulaków, 16 wielkich fabrykantów i kupców, 19 adwokatów i rejentów, 53 wysokich dygnitarzy sanacyjnych, powiązanych z wielkim kapitałem, którzy zasiadali w sejmie w roku 1952.

A i dziś przytaczają większość posłów do parlamentów w krajach kapitalistycznych - to reprezentanci wielkiego kapitału.

W związku z naszymi wyborami „Głos Ameryki” i jego filie w różnych krajach kapitalistycznych szczerkała na masową ordynację wyborczą, zachęcając amerykańską demokrację.

Próbują cisnąć na naszych kandydatów wysłane z brudnego palucha oszczerstwa i pluć na nich jadawitą śliną - bo wiedzą, że ci kandydaci wyszli z ludu i wernie służą ludowi. Milczą jednak o tym, że dziś w Izbie Reprezentantów USA na 435 członków jest 230 adwokatów i radców prawnych wielkich monopolów, 50 wielkich kupców i przemysłowców, 11 bankierów, 23 właścicieli majątków ziemskich... Oto „przedstawiciele ludu” po amerykańsku.

Nazwiska tych, którzy zostali w nas wysunięci przez ludzi-pracy na kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - upewnij nas, że nasz Sejm będzie się składał z rzeczywistych reprezentantów ludu, których całe życie, cała działalność świadczy, że dobrze rozumieją czego chce nasz naród i potrafią je dążeń narodu wcielić w życie, potrafią zabezpieczyć jego interesy.

Spójrzmy na listę kandydatów. Pierwszym z kandydatów, którego imię na wszystkich masówkach przywołano hucnie, jest BOLESŁAW BIERUT, Prezydent Rzeczypospolitej i przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nie ma Polaka-patrioty, który by go nie znał i nie kochał. W człowieku tym bowiem, jak w zwierciadle odbijają się wszystkie wspaniałe cechy prawdziwego syna ludu, rewolucjonisty.

BOLESŁAW BIERUT - bo człowiek, który wiodł nasz na-

rektor kandyduje do Sejmu ze Śląska.

Profesor Romuald Ceberłowicz spędził lata okupacji w Szwajcarii. Jego prace naukowe wkrótce wzbudziły zainteresowanie w świecie, więc zachodni kapitaliści pragnęli go albo kupić albo zniszczyć. Prof. Ceberłowicz został wiercony Ojczyźnie, do której powrócił. I już w 1949 roku uratował od zawalenia zabytkową wieżę kościoła św. Anny w Warszawie, stosując po raz pierwszy metodę elektrolitycznego utrwalania gruntu. To jeden z ludzi, którzy wcielił w czyn wielkie zamierzenia Programu Frontu Narodowego w dziedzinie przeobrażenia Włsy w wielką arterię i uczynienia z Warszawy śródmiejskiego portu, do którego wpływają statki morskie. To jednocześnie człowiek oddający się pracy społecznej, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, który wie, że miejsce uczynione jest w obozie pokoju.

Stanisław Mazur - znany to nazwisko od wielu lat. To soltyz ze wsi Podoln, jeden z pierwszych ludzi w Polsce odznaczonych Orderem Budowniczego Polski Ludowej; przez stosowanie metod radzieckich osiągnął on niespotykany pion - 563,33 q buraków z ha. I nie tylko sam osiągnął - innych przekonywał, że trzeba mądrze gospodarzyć. Dużo w tym jego zasług. Dość w tym jego Podoln mają już od 1948 roku światła elektryczne i że ich plony stały się polepszają Stanisław Mazur - to przykład światłego gospodarza i wzorowego obywatela. Nie podobna nie wspomnieć także o Marli Puchaczowej, przewodniczącej spółdzielni produkcyjnej w Woli Serwickiej, pow. lubartowski, której kandydaturę wysunęli także chłopcy indywidualni. Wiedzą oni bowiem, że Maria Puchaczowa dobrze kieruje losami spółdzielni, że wskazuje innym drogę do lepszego życia.

Podczas Kongresu Ziemi Odzyskanych stanął na trybunie młody chłopak - Gerhard Skok, wiceprzewodniczący ZW ZMP w Olszynie i tak o sobie powiedział: „Jestem synem ziemi Warmińsko-Mazurskiej, tej ziemi, która w swej walce o wyzwolenie narodu i społeczne przetrwała kilkadziesiąt lat panowania junkiersko-pruskiej niewoli, ale nie zatraciła poczucia przynależności do Polski.”

Obecnie synowie i córki młodości i średniości chłopów mają przed sobą jasną przyszłość zapewnioną przez Konstytucję.

JERZY ZIELEŃSKI



Bolesław Fietko, z kop. im. Thoreza, kandydat na posła z okręgu wawbrzyńskiego w rozmowie z wyborcą

PISARZ walczący

Twórczość Leona Kruczkowskiego zajmuje w naszej literaturze szczególne miejsce. Jego powieści zapoczątkowały i współtworzyły w polskim piśmiennictwie nurt literatury proletariackiej, poprzedzającej powstanie i rozwinięcie się realizmu socjalistycznego. Urodzony w roku 1900 w Krakowie, mając osiemnaście lat, debiutował jako poeta, studiując jednocześnie chemię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1933 ukazuje się pierwsza książka Kruczkowskiego, tomik młodzieńczych wierszy pt. „Młoty nad światem”.

W roku 1928 Kruczkowski zaczyna naukowo studiować marksizm. W roku 1932 ukazuje się „Kordian i chams”, będący rezultatem twórczego zastosowania nauk wczesnych z lektury Marksa i Engelsa do interpretacji własnego doświadczenia. Bohater „Kordiana i chamsa” - Deczyński, nie jest bierną ofiarą wstygu klasowego jako chłopcy w utworach, poprzedzających Kruczkowskiego pisarza. Deczyński przyjmując odpowiedzialność za losy chłopskiej w Brodnie próbuje walczyć o polepszenie ich bytu.

Prąd procesów społecznych ukazujący Kruczkowski przez przedstawienie w realistycznych obrazach, nie dających się pogodzić sprzeczności między dworem a chłopstwem. Dwa światy, Polskę panów i dworów oraz Polskę chłopów i robotników czworaków ukazał Kruczkowski w całej ustraszającej, historycznej prawdzie. Na kartach „Kordiana i chamsa” Deczyński mówi: „Ojczyzny są różne... chłopstwa ojczyzna - to jest głód, zima, choroby i praca równa błądząc, chłosta i klątwy i ucimienienia. Ona zawsze była oddzielona od ojczyzny szlachty - szej i dostatniej ojczyzny...”

Historyczna zasługa Leona Kruczkowskiego polega na tym, iż mimo niektórych błędów była to pierwsza powieść, w której widzenie i ocena rzeczywistości dokonane zostały nie z pozycji klasy posiadającej, lecz z pozycji klasy wyzyskiwanej, klasy rewolucyjnej.

W roku 1935 ukazują się „Pawie pióra”, dowód dalszego doświadczenia artystycznego dojrzałości pisarza. Dziś, gdy Leon Kruczkowski kandyduje do Sejmu, bajką ze świata datno minionego wydają się jakże prawdziwe, jakże realistyczne obrazy wrażliwości i ułaskawienia.

Czynną działalność społeczną i publicystyczną Leona Kruczkowskiego przejawia wreszcie 1939 roku. Potem wycięte z życia sześć lat hitlerowskiego oflagu, gdzie zresztą Kruczkowski nie rezygnuje z możliwości w tych warunkach form waleki.

Natychmiast po wyzwoleniu obozu przez Armie Czerwoną powraca do wyzwolonego kraju. Do Krakowa. W roku 1945, podpisując jako jeden z pierwszych w historii polskiej literatury, w pierwszym z szeregu powieści, w których Kruczkowski przedstawia historię, wycięte z życia sześć lat hitlerowskiego oflagu, gdzie zresztą Kruczkowski nie rezygnuje z możliwości w tych warunkach form waleki.

Nauczycielka, chłopka i przadka

Trzy kilometry od Jarosławia - powiatowe miasto w woj. rzeszowskim leży wieś Munina. Odległość z Jarosławia do Muniny można przebyć pieszo, w pół godziny będziecie we wsi, w której mieszka ob. Wiktoria Stasiakowa.

Młoda jeszcze matka 15-letniej dziewczynki, Wiktoria Stasiakowa, jest niezwykle energiczna kobieta. Od wczesnego rana jest zajęta pracą gospodarską. 2 ha uprawnej ziemi, koń, krowa, trzoda chlewna i drób - wszystko to czeka na jej ręce. Gdy obrządził w obejściu i domu, idzie do Gminnej Rady Narodowej - jest tam radną, zgląda do gminnej spółdzielni.

Jest członkiem komitetu członkowskiego spółdzielni. To bardzo ważne w umię, wsiuchiwając ludzkiej skarg, dostarczając karteczek od matki; to trzeba zrobić, tam jest śniadanie, a to jest na obiad. Wczorzym gdy matka wraca - jest późno - Kazia śpi.

Gdy Stasiakowa była na kursie kroju i szycia, uczyła się teorii w ten sposób, że rozkładała zeszyt czy książkę, czyta karteczkę od matki; to trzeba zrobić, tam jest śniadanie, a to jest na obiad. Wczorzym gdy matka wraca - jest późno - Kazia śpi.

Wielu gospodarzy przekonali Stasiakowa przez to, że wylumaczyła, pomogła zrozumieć, że np. lekceważenie stonki ziemniaczanej godzi nie tylko ziemniaczanym, ale także i ludzkim. Jej zasługą jest światła w Muninie - lepiła glna szpary trzy noce przy dziesięciopięciowym mrozie bo w dzień szkoda było czasu. Jej energii i nieugiętej postawie zawdzięcza gromada, że nie ma analfabetów i nie ma pijanstwa. Dzisiaj, po kilku

ty, kulackiej działalności. I w takich wypadkach jest bezkompromisowa. Stasiakowa jest jedną z pierwszych, która walczyła z kulakim szkodnictwem, z uprawianą przez bogaczy wiejskich polityką spekulacyjną.

Gdy Stasiakowa idzie przez wies prawie wszyscy pozdrawiają ją z uśmiechem. Zdobyła zaufanie. Przychodzą do niej z różnymi sprawami i prośbami. Obserwując ją niezmordowaną, nabrali dla niej ogromnego szacunku.

Jeszcze jeden wypadek charakterystyczny Stasiakowa. W zime tego roku, gdy roboty na wsi było stosunkowo mniej, wyruszyła na zwiedzanie kraju. Za własne, zaszczytne pieniądze, poleciała na Śląsk, do Nowej Huty i do Warszawy. Chętna zobaczyć, obejrzeć jak rozwija się nasz kraj, chciała zdobyć więcej argumentów do pracy na wsi.

Przeniesie się teraz do kolebki ruchu robotniczego, do miasta słynnych strajków robotniczych - czerwonej Łodzi, której każdy kamień i cegła mówią o król przerwanej za sprawę wolności i socjalizmu. Jest wczesny świt. Cisze miasta przerywa gwizd syren. Tow. Ulkowska starsza już kobieta, średniego wzrostu raz jeszcze przechodzi przez hale maszyn w ZPB im. Marchlewskiego. Badawczy, ale i troskliwym spojrzeniem ogarnia wszystkie pracownice. Te dziewczęta, które niedawno nie umiały poruszać się przy maszynach, teraz doskonale sobie radzą. 131 procent planu to niebyle co dla trzeciej zmiany, która przedtem była najgorsza. Niejedna z dziewcząt czując spójrenie tow. Ulkowskiej uśmiecha się do niej. Wszystkie młode kobiety wydają się jej własnymi córkami. I są przyzwyczajone do niej jak córki. Zaraz... ile to już lat miałby jej najstarszy gdyby nie... Oświeleć... Lechutkie westchnienie towarzyszy temu nagłemu wspomnieniu uko-

żanego przerywa jedna z robotniczek. Pyta o coś. Cierpliwie tłumaczy instruktorka. Jak ona wytłumaczyła to naprawdę wie się dokładnie o co chodzi. Doświadczenia swoich 45 lat pracy przadki codziennie przekazuje młodym. Ale służy im nie tylko doświadczeniem. Tow. Ulkowska to człowiek stale posuwający się naprzód. Interesujący się nowymi zdobyczami techniki i organizacji pracy. Teraz np. uczy dziewczęta pracować, wykorzystując metodę inż. Kowalowa,



Józefa Ulkowska

wierzących w przyszłość zwycięskiego dnia.

„Patrzę z dumą na swoje 62 lata życia i 45 lat pracy przadki - w jednym zakładzie pracy - mówi kandydatka na posła - Moje doświadczenie życiowe, cała moja dotychczasowa praca nauczyła mnie czynności klasowej i dlatego wierzę, że nie zawiodę siebie, ani tych, którzy, kazali mi ich zastępować w wykonaniu władzy ludowej. My umiemy rządzić, tylko musimy łapy potrząsnąć i nogi polamać tym, którzy nam przeszkadzają w pracy”.

Robotnicza Łódź wychowywała również nauczycielkę Eugenję Furmaniakową, gdy jako dwudziestoletnia dziewczyna rozpoczęła pracę w łódzkich szkołach specjalnych. Uczyła dzieci opośledzone, dziełko, którymi musiała być, tylko mogła im pomóc, którą przeskądają w pracy”.

Nikt nie potrafił lepiej - mówi tow. Furmaniakowa - tak wczuć się w teren, w potrzeby i bólaki swego terenu, jak kobiety. W naszym województwie radne potrafiły oddziaływać na społeczeństwo, potrafiły tak długo rozmawiać, przekonywać, aż zrobiła swoje. Kobiety najbardziej odczuwają trudność w zaopatrzeniu, one na których w głównej mierze spoczywa troska o rodzinę, o dom, one mogą się w dużej mierze przyczynić do walki ze spekulacją... Wiceprzewodnicząca MRN, przewodnicząca Komitetu Wojewódzkiego Str. Demokratycznego, działaczka Ligi Kobiet, wciąga jak najwięcej kobiet do walki ze spekulacją. Na zebraniach, w rozmowach, które tak łatwo potrafi nawiązać z każdym, tłumaczy i zachęca: od nas zależy, żeby to co jest przeznaczone dla człowieka pracy do niego trafiło... Eugenja Furmaniakowa to współgospodarz swego terenu. Gospodaryzacja na nim z pełną odpowiedzialnością i pełną świadomością.

Przedstawiamy wam trzy kandydatki Frontu Narodowego do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: chłopkę, przadkę i nauczycielkę. Kobiety, których praca daje pewność, że ster rządów naszego kraju oddajemy w godne ręce. MARTA KOROTYŃSKA



Wiktoria Stasiakowa na zebraniu

# PRZECIWKO NIM WALCZYMY

## „Stycyście GŁOS AMERYKI”

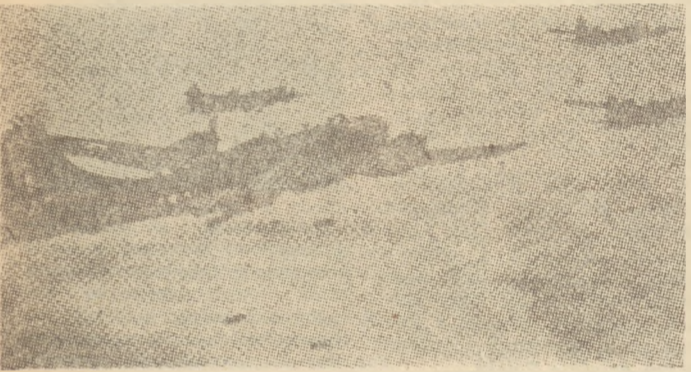
„Musimy łaknąć wojny. Celem naszego życia jest zabijanie. Musimy dzień i noc myśleć o tym, jak można najlepiej zabić.”  
(Gen. L. J. Mc Nair w przemówieniu do żołnierzy amerykańskich.)



Oficer brytyjski przygląda się spalonemu napalmem Koreańczykowi.

„My wysłaliśmy samoloty z ładunkiem bomb atomowych, zapalających i bakteriologicznych oraz z trojtem, aby zabić dzieci w kołyskach, starszych w czasie modlitwy i mężczyzn przy pracy.”

(Z artykułu wstępnego dziennika „Washington Times-Herald”.)



Oficjalne zdjęcie amerykańskiego Departamentu Wojny opatrzone redakcją tygodnika „U. S. News and World Report” z 20 czerwca 1952 bardzo wymownym podpisem: BOMBY NA PÓLNOCNĄ KOREĘ — Specjalność amerykańska — niszczenie.

„Nie będziemy mogli wydzignąć się z kłopotów i trudności bez nowej wojny, prawdopodobnie bez wielkiej wojny światowej.”

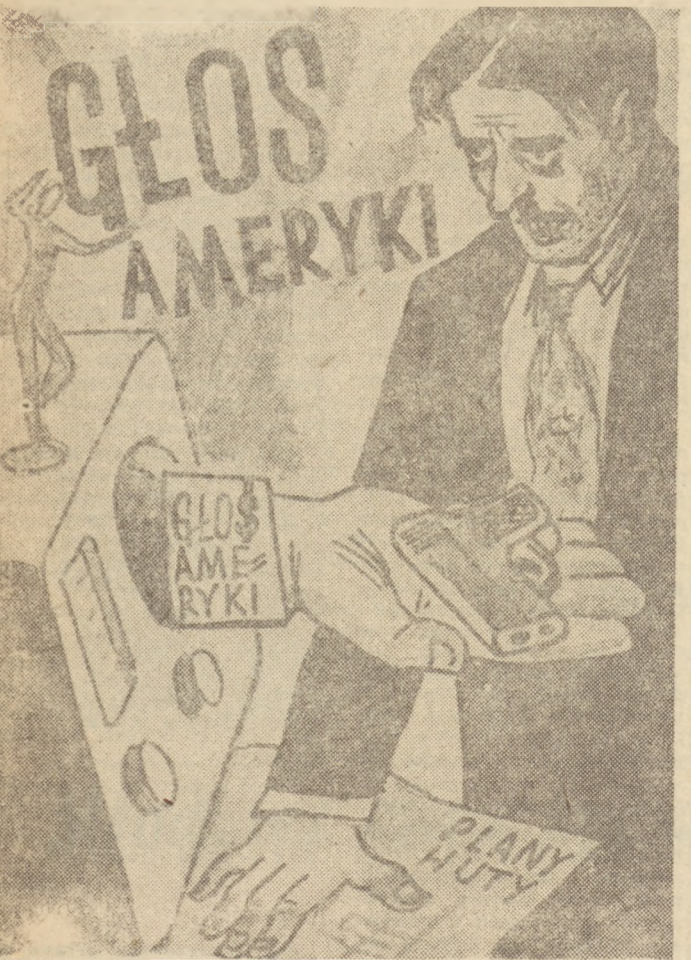
(„Wall Street Journal”.)



Gen. Eisenhower oświadczył w jednym z przedwyborczych przemówień:

„Lepiej już iść na ryzyko wojny i możliwego wypełnienia niż utrzymywać pokój, który nieuchronnie prowadzi do zniszczenia naszych idei”.

„Musimy uderzać niżej pasem... Musimy starać się, aby narody straciły wiarę w kierownictwo komunistów. Wszystko, prawda czy kłamstwo, jest dobre, aby zabrać umysły ludzi!”  
(Gen. USA Graw, którego fotokopie pamiątek zostały ogłoszone w prasie.)



Głos zbrodni.

## W walce z próbami demoralizacji młodzieży

TADEUSZ OŚRODEK

wiceprzewodniczący Zarz. Zakł. ZMP Stoczn. Gdańskiej

„W ubiegłym okresie zdolałszy uruchomić i rozwinąć szereg nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, mających poważne znaczenie dla umocnienia niepodległości i suwerenności kraju i jego obronności... Powstał i rozwija się, przełamując trudności początkowego okresu, przemysł okrętowy”.

To stwierdzenie towarzysza BIERIITA, wypowiedziane na VII Plenum KC PZPR, wyraźnie mówi, jak wielką wagę przywiązują nasza Partia i Rząd Ludowy do rozwoju przemysłu okrętowego.

W Polsce zaczęliśmy budować okręty dopiero po objęciu władzy przez lud pracujący. Trzeba było od pierwszych chwil po wyzwoleniu rozpocząć ostrą walkę z wrogiem, który szeroko już wówczas drogą plotki i szeptanej propagandy usiłował rozbroić młodych i nieświadomych jeszcze pionierów polskiego przemysłu okrętowego. Mówiono na przykład, że bez pomocy fachowców dąskich czy angielskich (a tych jeszcze sporo kręciło się wówczas po naszym wybrzeżu) nie ruszymy z miejsca. Historia zadawała nam tym plotkom. W grudniu 1948 r., w przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego, wodowali pierwszy pełnomorski statek o/p „Jedność Robotnicza”. Wzrost polskiego robotnika i inżyniera, poparty przyjazną i bezinteresowną pomocą fachowców z radzieckich, przyniósł sukces.

Ale wróg nie zaprzestał swej działalności, zmieniając jedynie jej formy. Wróg próbował zaatakować młodzież, która na Stoczn. Gdańskiej stanowiła przeszło połowę załogi.

Szło mu o zdemoralizowanie młodzieży, o osłabienie jej woli, a przez to o obniżenie jej aktywności w produkcji.

Na wiosnę tego roku na jednym z wydziałów, tam gdzie było największe młodych pracowników, bo około 80 proc., tam gdzie była dość silna praca naszej organizacji ZMP-owskiej, z pełną premedytacją wróg zaczął masowo kolportować zdjęcia pornograficzne. Jeden ze starszych pracowników, Konrad Brocki, złożył sobie w domu wytwórnię tego rodzaju zdjęć i przynosił je do pracy, sprzedając swym kolporterom. Na Stoczn. i Leszczyńskim — po 2 zł. Ci zaś zostawiali pracę i sprzedawali wśród młodzieży zdjęcia z zarobkiem — bo tak ich nauczyli

Brocki — po 3 zł. Od Brockiego nauczyli się Leszczyński, syn fotografa, właściciela prywatnego zakładu i także rozpoczął w domu „produkować” i handlować tymi hańbiącymi kobietę i matkę obrazkami.

Brocki nie zapomniał o rozpięciu swych kolporterów. Przynosił on od czasu do czasu wódkę nawet do pracy i w szatni, ukradkiem opłano sprawę.

Przez krótki okres czasu obaj wytwórcy rozprowadzili przeszło setkę takich zdjęć. A wydział w tym okresie nie wykonywał planów. Doszukiwano się różnych przyczyn.

Pewnego południa kol. Kryde, aktywista ZMP-owski z tego wydziału zainteresował się, o czym to rozprawia w kącie hall grupa ośmiu kolegów.

Cóż się okazało? Grupa ta zajmowała się oglądaniem serii 17 ohydnych zdjęć. Zaraza rozprzeczniła się wśród poważnej części młodzieży tego wydziału.

Nic też dziwnego, że wskutek odciążania od produkcji nie wykonywano planów miesięcznych.

„Nasz aktyw szybko wykrył — idąc po nitce — kłębek.

Zdecydowaliśmy sprawę tę odczytać na ogólnym zebraniu załogi wydziału. Zebrani wypowiedzieli się ostro przeciwko tej działalności, surowo potępiając jej sprawców. Wynikiem zebrania pracowników wydziału była podjęta rezolucja, która między innymi mówiła:

„Nie chcemy Brockiego, Kalsza, Leszczyńskiego na naszym wydziale, żadamy usunąć ich z grona stoczn. pracowników, którzy ofiarnie realizują Plan 6-letni. Pragniemy pod przewodnictwem Partii i Rządu Ludowego zrealizować zadania produkcyjne, eliminując ze swego grona zwyrodniałców, którzy przeszkadzają w naszej pracy. Pragniemy pod przewodnictwem Związku Młodzieży Polskiej wychować ofiarnych budowniczych naszej ukończonej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Nasz młody przemysł okrętowy ma olbrzymie możliwości rozwojowe. Warunkiem, decydującym o szybkim jego rozwoju, są młode kadry stoczn. pracowników.

Naszym zadaniem: dbać o wysoki poziom moralny i fachowy stoczn. młodzieży.

W wyniku pracy naszych agitatorów zapoznaliśmy młodzież innych wydziałów oraz mieszkańców Domów Robotniczych z ohydą działalności tej trójki, wskazując, że w jej wyniku spada produkcja, a więc tym samym ułatwiono robotę wrogowi. Ludźmi potępionymi przez załogę założyły się odnośnie władze. Demoralizatorzy młodzieży zostali ukarani.

Nie był to rzecz jasna jedyny przejaw wrogiej działalności; mieliśmy również w bieżącym roku awarię w produkcji, która nie przyniosła uszczerbku w wykonaniu planu jedynie dzięki ofiarnej postawie młodzieżowej brigady im. „Młodej Gwardii”.

Groźny przejaw działalności wroga — demoralizacja młodzieży — został zlikwidowany. Ale to nie oznacza, że możemy uważać naszą pracę wychowawczą za zakończoną.

Obecnie walczymy niekiedy z pozostałości demoralizacji, której wpływem, uwidaczniając się w przejawach chuligaństwa, szczególnie wśród młodzieży zamieszkałej w Domach Robotniczych.

W codziennej walce z pozostałościami działalności wroga, w codziennej walce o plan, hartuje się nasza młodzież stoczn. Coraz więcej ofiarnych brigad produkcyjnych, coraz większa czynność w walce z wrogiem, coraz lepsze i nowocześniejsze statki już całkowicie produkowane w naszym kraju — oto rezultaty naszej pracy.

Młodzi stoczn. poparli Program Wyborczy Frontu Narodowego nowymi czynami produkcyjnymi. Np. młodzież jednego z podstawowych wydziałów podjęła i realizuje 42 zobowiązania brigadowe i 12 indywidualnych, które dążą w sumie 4.440 zaoszczędzonych roboczogodzin.

Nasz młody przemysł okrętowy ma olbrzymie możliwości rozwojowe. Warunkiem, decydującym o szybkim jego rozwoju, są młode kadry stoczn. pracowników.

Naszym zadaniem: dbać o wysoki poziom moralny i fachowy stoczn. młodzieży.

I to zadanie zakładowa organizacja ZMP na Stoczn. Gdańskiej traktuje jako najważniejsze, stanowiące nasz wkład w realizację Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

## PRZECIWKO GROMADZIE

„...ale — moja matka... — młody Mucha z czułością spojrział na kobietę popędzającą konia... — Drugie kobiety jak konia ani przystąpią, boją się — a moja matka wiecie — jak krzyknę... Od razu uszczą...”

Rzeczywiście słuchają. Wpleceni pracowicie nogi w rozmochniętą drogę, napłynął kark i wóz naładowany po brzozi węgłem, toczył się ostrożnie omijając kałuże i wykroty.

Takim szarym zacmurniałym jesienną ręką młokiem, różnie się idzie w dwóch. Przy rozmowie czas schodzi przed siebie, droga się tak nie dłuży. Zwiłaszcza taka droga, jak z Czajkowa do Salamonów — leśna, wąska, pełna wybojów i wywar.

Okazało się jednak, że ta dzielna energiczna kobieta, która sama z kilkunastoletnim synem nie uleciała się trudów gospodarowania, kołmi umie powodować jak mężczyzna, nie przyzwyczajona w swoim trudnym życiu ustępować niczemu, przecież raz ustąpiła:

„Dajcie panie Górecki parę zagonków pod len. Darmo nie chcę... Odrobnie kiedy będziecie chcieli...”

— Pod len — powiedziałe?

— Tak pod len.

— A wiecie gdzie zwirownia?

— Wiem.

— No to tam idźcie len śiać. Miejsca dość.

— Dłania kawał ten Górecki — kończy młody Mucha rozżalony. Na zwirownie len każe śiać...

102 numery liczy wieś Salamonów w powiecie wieluskim. Duża wieś — a ziemi mało. Toteż jak pamięć tylko sięga, ludzie z Salamonów jeździli gromadami w świat chleba szukać.

Później zeszła i to się skończyło — i jak mówią — po to, żeby za granicę na roboty się dostać trzeba było krowę sprzedać, żeby agento-

## SPEKULANTOM

W spekulanta przedsięwzięciach Jeden bilans jest: ZAMKNIĘCIA

TADEUSZ POLANOWSKI („Szpilki”)

Wi, który ludzi przewoził za granicę na łapówkę nastarczyć. Ba — jak tu sprzedać, skoro większość z tych co na „Saksy” jeździła o niczym innym właśnie nie marzyła. Jak o kupnie krowy za zarobione na obczyźnie pieniądze.

Toteż gdy tylko przyszła Polska Ludowa na Ziemię Zachodnią ruszyła z Salamonów cizba ludzi. Trzydzięć rodzin jak nie więcej. Do cukrowni, zaś, na budowy, na sezon — rokrocznie kilkadziesiąt chłopaków i dziewcząt wyjeżdża. Każdego lata do domu z pieniędzmi wracają.

Luźniej się zrobiło we wsi — ale przecież nie za luźno. I tę ziemię po Karwowskim, który na zachód wyjechał, mógłby przecież wydzierżawić ktoś inny, bardziej potrzebujący — choćby taki Misiał, którego zagonki ciasno do pola tamtego przylegają. A dlaczego zaraz Górecki, który ma największą ziemię we wsi?

Ten jednak uparł się, że ziemi nikomu nie puści. — Jeszcze by przez moje pole ktoś drogę chciał zrobić... Nie dam!

No i nie dał. Z Karwowskim ugadał, pierwszą ratę dzierżawy zapłacił i... puścił ziemię w ugor.

Złóż wreszcie porwała chłopów — żeby na taką ciasnotę ziemi ugorem trzymał... Dowiedział się i sam Karwowski: Napisal list do gromady na ręce sołtysa: zabierzcie — psia! — ziemię Góreckiemu — niech się nie marnuje...

Przyparł go chłop na zebranu do muru: sam nie robisz — to drugiemu odda!... Dziś takie prawo jest, że nie może być we wsi ugorów...

Gromada to nie wdowa Muchowa. Tu drwiną po prostu nie można... Rozglądaj się więc Górecki, czym by zasiadł na przedzie — a że pod ręką miał gorzki lubin — zasiadł lubinem. Nie po to zresztą, by lubinu tego użyć do użytku ziemi. Nie chce — bądź co bądź — nie swojej ziemi nawozić, sprzątnąć lubin i zaczął nim krowy karmić. Krowy oczywiście się pochorowały — lubin przecież nie pasza... Zaczął je więc dla odmiany chlebem karmić. Nie wiadomo — czy chleb to akurat lekarstwo dla krow — ale chleb jak wiadomo tani. A Górecki pieniądze miał.

— Dłania kawał ten Górecki — kręcił głową chłop. — Chleb krowami skarmia!...

Nie bogaci są ludzie w Salamonach — gospodarci mają małe — wydalniejsze uprawy niż przed wojną bo nawożąc ziemię zachodnie za gospodarowują, mogli jeszcze lepiej i wydajniej pracować...

Górecki zaś przeciwko wszystkim: biedocie, gromadzie, całemu narodowi.

Sad Polski Ludowej skazał Góreckiego za niewywiązywanie się z obowiązków wobec państwa na półtora roku więzienia.

J. WIŚNIEWSKI

## OSTRZEŻENIE

ZWRACA SIĘ UWAGĘ WSZYSTKICH OBYWATELI

...że od dłuższego czasu po naszym kraju grasuje niebezpieczny przestępca. Ma on na sumieniu liczne zbrodnie — karalne przez wszystkie kodeksy karne, cywilizowanego świata: organizowanie zbrodniczych napadów, nawoływanie do kradzieży i defraudacji, ze wskazaniem miejsc i sposobów; liczne i dowiedzione próby demoralizowania młodzieży, odciążania jej od pracy i nauk, skierowania na drogę bandytyzmu i lotrostwa —

OTO NIELICZNA TYLKO CZĘŚĆ Z POPEŁNIANYCH PRZEZ NIEGO PRZESTĘPSTW.

Wyżej wymieniony w latach 1945-46 brał czynny organizatorski udział w zbrodniczym zamordowaniu siedmiu tysięcy obywateli polskich, w tym dwóch tysięcy chłopów i dziewcząt — ZWMOwów, członków innych organizacji młodzieżowych oraz młodzieży nie należącej do żadnej organizacji.

Działając w tym okresie ściśle według jego instrukcji, powtarzanych kilkanaście razy dziennie, dokonano między innymi zbrodni we wsi Wierchowiny, gdzie bestialstwo wymordowano kilkudziesięciu mężczyzn, kobiety i dzieci...

„Spalono znaczną ilość zagrod i wsi za to tylko, że chłopci tych wsi osmielili się uprawiać porzuconą przez dziedzica ziemię...”

„Zamordowano w wyrafinowany sposób kilkunastoletniego chłopca z Poznania — Stachowiaka...”

...oraz dokonano szeregu innych zbrodni i przestępstw. Zbrodniom tym i przestępstwom towarzyszył zwykle rabunek mienia państwowego, społecznego i prywatnego. Zanotowano liczne wypadki katowania obywateli polskich, znana są wypadki gwałtów.

Głos wymienionego przestępcy wielokrotnie słyszano wśród band „UPA” i „Wehrwolf” — które to bandy niszczyły systematycznie gospodarstwa polskich osadników, napadały na miasteczka, szkoły i urzędy, dopuszczaly się rozlicznych zbrodni i okrucieństw. Zbrodniarz ów nie gardził również innymi gościami w interes obywateli metodami. Wiadomym jest, że on był jednym z głównych sprawców braku towarów pierwszej potrzeby na rynku, od niego pochodziły nawoływania do paniki i dezorganizacji.

W młarę jak organa sprawiedliwości ujmowały wykonawców jego woli, jak przetrzymywały ich kadry rzemieślników, którymi się posługiwał — przestępca chwycił się innych metod.

Od prób zastraszania całego narodu masowym wymordowaniem do szantażowania, organizowania napadów na poszczególne osoby wśród których nie brak było znanych i cenionych przez naród pracowników pracy, pisarzy, artystów.

W tej mierze korzystał z pomocy działającego przez pewien czas w Polsce „Ośrodek Informacyjny”,

który zajmował się werbowaniem i szkoleniem niezbędnych do wykonywania jego instrukcji kadr. Posługiwał się przy tym ilustrowanymi opisanymi mordów (Comics, Streeps), poglądowymi filmami (gangsterfilms) oraz drobnozgodowo opracowanymi podręcznikami. Z działalności tej znane są wypadki napadu z bronią w rękę na nauczycielkę historii, bestialskie morderstwo komentatora Polskiego Radia — Martyki, napady rabunkowe na sklepy i placówki handlu uspołecznionego oraz szereg innych aktów bandytyzmu, gwałtu i grabieży.

Ponadto stwierdzonym zostało, iż obok bezpośredniej organizacji napadów, prób szantażu i zastraszania — gwałtownie zbrodniarz dużo wysiłku wkłada w próby deprawacji młodzieży — namawia różnymi metodami do lenistwa i nieuctwa, jest szerzycielem rozwalności w zachowaniu, ubieraniu się, zabawie, po to, by odrywać

poszczególne jednostki od ich ojczyzny, rodziny, obywateli i werbować na swoją służbę.

W INTERESIE KAŻDEGO UCZCIWIEGO CZŁOWIEKA — RODZICÓW I MŁODZIEŻY, ROBOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY, CHŁOPÓW I INTELIGENTÓW, UCZNIÓW I GOSPODZÓW DOMOWYCH, LEŻY BEZWZGLĘDNA WALKA Z TYM PRZESTĘPCĄ, NA KAŻDYM KROKU, PARALIZOWAĆ PRÓBY JEGO DZIAŁALNOŚCI ZA CAŁĄ BEZWZGLĘDNOŚCIĄ DEMASKOWAĆ MIEJSCA JEGO POBYTU, WSPÓLNE I ZORGANIZOWANE PRZECIWKO NIEJ SIĘ TERMU JEDNEMU Z NAJWIĘKSZYCH PRZESTĘPCÓW GRASUJĄCYCH W NASZYM KRAJU, POZWOŁI NA CAŁKOWITE JEGO UNIESKODLIWIENIE.

A oto rysopis przestępcy:

URODZONY: USA, Dzielnica Banków.

ZNAKI SZCZEGÓLNE: głos ochrypły o cudzoziemskim akcencie.

MIEJSCE ZAMIESZKANIA W POLSCE: brak. Zatrzymuje się najchętniej u byłych wojskowych, kolaborantów, dziedziców. Nie gardzi kulaczką chałupą, spekulacjami schowkiem.

Spotkać go można jeszcze wielokrotnie u ludzi

wprowadzić uczciwych, ale ze względu na swoją głuportę, dających mu przytułek.

BAZA WYPADOWA: Niemcy zachodnie.

UZYWANE PSEUDONIMY: „Szczekacz”, „Goebels”.

INNE NAZWY: „Głos Ameryki”, „Radio BBC”, „Radio Madryt”, „Wołna Europa”, „Rozgłośnia Watykańska” i inne.

## JAN BESTER

### GDZIE NIE DOSIĘGA BAGNET...

Gdzie nie dosięga bagnet dolarowego mordercy, ani bankierskie łapy, ani szpiega sieć śliska, tam jeszcze szczelinami zabójczy jad się weiska oczom odbiera światło, zatrąwa umysł i serce.

Poznajesz zarzonych: to ci, co po budowach obnoszą obojętną, daleką twarz przechodnia. Wleściom kłamliwym wierzac, kłęski czełają co dala. Jad zabrał im odwagę i wolę opanował.

I tych rozpoznasz, którzy stracili czasu miarę bronląc bogów, pokrytych już prochemi zapomnienia. Ten jad ich otumanil i w ślepców pozamieniał, a napełnioną sakwę uczynil ich sztandarem.

Są jeszcze wilcze doly. Jeszcze pod twoim bokiem wpadają równieśnicy w zdrady tajemnej spłoty. Wstyd cofać się, a czasem zapóźno myśleć o tym, gdy każdy krok następny jest na nich już wyrokem.

Każdy, kto sprawie ludu służy dłońią i sercem, niech nie zamyka oczu i w trosce nie ustanie, bo trzeba dobrze patrzeć i czuć nieustannie, dopóki bagnet w rękę dolarowego mordercy.

Warszawa, wrzesień 1952.



# Wędrówki po zimowych obiektach sportowych Ziemi Zachodnich

Niewątpliwie bogaty tegoroczny leśny sezon sportowy, obfitujący w liczne krajowe i międzynarodowe imprezy, można uważać za zakończony. Chociaż do pełnego sezonu zimowego pozostało nam jeszcze sporo czasu, niemniej przygotowania do niego trzeba rozpocząć już, aby nie było później, jak tego uczy doświadczenia lat ubiegłych, przykrejch niespodzianek.

Wielkość poważniejszych w tym sezonie imprez zimowych została zaplanowanych na Ziemiach Zachodnich. Odłożyły to, jak mówiono „niezastąpione” u nas Zakopane, i przyczyniły się do większej popularności narciarstwa w największych ośrodkach wczasowych: Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Przypatrzmy się, jak do tego przygotowania jest teren, a w szczególności, w jakim stanie znajdują się obiekty sportowe na terenie Ziemi Zachodnich.

Zachodnich, a zarazem największym ośrodkiem wczasowym w kraju jest Szklarska Poręba. Tu zastajemy inny obraz wymagający radykalnych zmian. Są wszelkie możliwości na temu, aby wreszcie przy Ośrodku FWP powstało koło sportowe, branżowo podległe Zrzeszeniu Ogniw. Kolo takie miało by wielkie możliwości rozwoju, gdyż przy Ośrodku są wszystkie warunki, jakie sprzyjają sportowi wśród pracowników domów wczasowych. Pracownicy Ośrodka niejednokrotnie już próbowali założyć koło sportowe, ale wszystko rozbiło się o sprzeciw sportowy i przede wszystkim o sprzeciw pracowników. Zrzeszenie Ogniw nie bardzo chciało takiego sprzętu dostarczyć, a Dyrekcja Naczelna FWP w ogóle o tym nie chce słyszeć, co gorzej, nie chce nawet swoim pracownikom sportowemu wyposażyć sprzętu bezpłatnie. I to jest głównym powodem tego, że przy ośrodku FWP nie ma do dotychczas koła sportowego.

Jedynym pracującym na terenie sportowym jest koło sportowe Unii, które też formalnie tylko przyczepione jest do miejscowej fabryki. Do koła tego należą wszyscy inni sportowcy za wyjątkiem pracowników koła sportowego. Nie ma ich koło zainteresować sportem. Ale koło to również nie może pozwolić sobie na większe osiągnięcia, załóżona też będzie sieć radiowa i elektryczne oświetlenie.

W Karpaczu znajduje się również piękny tor bobslajowy, który przechodzi obecnie poważny remont. Przede wszystkim wymieniane są bandy. Po prawej stronie toru usypana będzie nowa banda, gdyż w zeszłym roku w walce o Puchar GKKF obecna nie zdała egzaminu i zdarzały się tam dość często niebezpieczne upadki. Na starcie wybudowana będzie budka dla startera, a na mecie stanęły małe domki dla zawodników, sędziów i służby pomocniczej. Tor bobslajowy będzie miał 1.520 m długości przy 220 m różnicy poziomów, wzniesień i przeciętnej szybkości 90 - 100 km/godz. Założona też będzie sieć radiowa i elektryczne oświetlenie.

Duży zbiornik wody nad wodospadem wykorzystany zostanie do dnia wyborów. Całość tych robót zostanie zakończona do dnia wyborów. Tak więc można śmiało powiedzieć, że Karpacz w tym roku dobrze przygotował się na spotkanie zimy, a wraz z nią na przyjęcie tysięcy narciarzy-sportowców i wczasowiczów.

A w Szklarskiej Porębie balagan...  
Drugim większym ośrodkiem sportów zimowych na Ziemiach Zachodnich, a zarazem największym ośrodkiem wczasowym w kraju jest Szklarska Poręba. Tu zastajemy inny obraz wymagający radykalnych zmian. Są wszelkie możliwości na temu, aby wreszcie przy Ośrodku FWP powstało koło sportowe, branżowo podległe Zrzeszeniu Ogniw. Kolo takie miało by wielkie możliwości rozwoju, gdyż przy Ośrodku są wszystkie warunki, jakie sprzyjają sportowi wśród pracowników domów wczasowych. Pracownicy Ośrodka niejednokrotnie już próbowali założyć koło sportowe, ale wszystko rozbiło się o sprzeciw sportowy i przede wszystkim o sprzeciw pracowników. Zrzeszenie Ogniw nie bardzo chciało takiego sprzętu dostarczyć, a Dyrekcja Naczelna FWP w ogóle o tym nie chce słyszeć, co gorzej, nie chce nawet swoim pracownikom sportowemu wyposażyć sprzętu bezpłatnie. I to jest głównym powodem tego, że przy ośrodku FWP nie ma do dotychczas koła sportowego.

## Aktywność Dolnego Śląska gotów...

Jak informuje przewodniczący Sekcji Narciarstwa WKKF we Wrocławiu, tow. Mrozowski — uchwała Prezydium WKKF sekcja narciarska została przeniesiona do Jeleniej Góry, z uwagi na większe skupienie działaczy narciarskich i saneczkarskich na tamtejszym terenie. Program zimowych imprez na Dolnym Śląsku jest bardzo bogaty. W Szklarskiej Porębie odbędzie się impreza narciarska o Puchar Karkonoszy, największa po mistrzostwach Polski w Karpaczu będzie rozegrany m. in.: trójmiejski narciarski Podhale — Kraków — Dolny Śląsk, międzynarodowe zawody bobslajowe z udziałem zawodników NRD, CSR, Rumunii, sawojskie bobslajowe o Puchar GKKF, mistrzostwa okręgowe Zrzeszeń Sportowych, saneczkarskie i bobslajowe mistrzostwa Polski, Spartakiada OW Wrocław i szereg innych spotkań o charakterze lokalnym.

## Karnacz dobrze przygotowany do zimy

W Karpaczu i polskich Bierutowicach jak wiadomo są liczne i piękne obiekty sportowe. Dobrze się stało, że znalazły one od początku dobrego opiekuna, gospodarza i konserwatora w tamtejszym kole sportowym Zrzeszenia Budowlanych. Kolo to przejawia dużą aktywność i skupia w swoich szeregach 200 członków. O dobrej pracy tego koła świadczy choćby fakt znacznego przekroczenia w tym roku limitu zdobywania SPO. Poszczególne członkowie zarządu koła wzięli się aktywnie do pracy wyborczej, pracując w komisjach wyborczych lub jako agitatorzy. Centralna baza szkoleniowa Zrzeszenia Budowlanych, nie pozostaje bez wpływu na dobrą pracę koła sportowego.

Na trasach zjazdowych wyznaczone są obecnie wszelkie zarosła i chwasty, a niektóre bardziej niebezpieczne miejsca są poszerzane i odpowiednio ubezpieczane. Na skoczni konkursowej wymienione zostało obelko-

Wielki festyn sportowy w Poznaniu  
POZNAŃ. Pod hasłem „Głosujemy na kandydatów Frontu Narciarskiego” odbył się na stadionie Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego w Poznaniu wielki Festyn Sportowy. Uroczystość rozpoczęło przemarszem zawodników biorących udział w Festynie, po czym, po wciągnięciu flagi na maszt, zastąpił mistrz sportu Stawczyk

## Pod rozgwiazdą Głównym Unii i Ognia

W tym pięknym zakładku kraju są jeszcze inne obiekty sportowe leżące w zaniedbanu. M. in. bobslajowe Unii, które kilkakrotnie było już ograżane, a następnie rozbita parkan i sprzedawano go. Odkryty basen pływaków Unii również jest zaniedbany. Kryta pływalnia też niedługo była własnością Unii, ale gdy Ośrodek FWP przejął ją i zaczął remontować, to znów Unia wszczęła starania o odzyskanie pływalni, po to chyba aby nadal jej nie wykorzystywać. A teraz nawet FWP przerwał zapoczątkowany remont. Oczywiście, cierpią na tym sportowcy i wczasowicze.

Sprawa własności i gospodarki obiektami sportowymi w Szklarskiej Porębie wymaga zasadniczych rozważań ze strony Rad Głównych Zrzeszeń Unii i Ognia, które mają w Szklarskiej Porębie największe pole do działania. A wzorem i przykładem niech będą dla nich Budowlani w Karpaczu. Miejscowość wczasowa powinna być wzorowa pod względem organizacji życia sportowego. W Szklarskiej Porębie są wszelkie dane ku temu. Trzeba tylko poświęcić jej więcej uwagi.

W Warszawie marze odbył się 19 bm. startowało około 40 tys. osób — w woj. lubelskim i ok. 6 tys. osób — w woj. rzekowskim. W woj. łódzkiej i miasto Łódź przekroczyły zaplanowane liczby startujących w marszach. Ogółem w woj. łódzkiej startowało ponad 108 tys. osób, w tym w m. Łodzi ponad 30 tys.

Według niepełnych meldunków ogółem w tegorocznych marszach startowało na Wybrzeżu ponad 73 tys. osób.

## Maszerujemy Szlakami Zwycięstw

W niedzielę 19 bm. odbył się w całym kraju II rzut marszów Jędrzejki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. W Warszawie marze odbył się 19 bm. startowało około 40 tys. osób — w woj. lubelskim i ok. 6 tys. osób — w woj. rzekowskim. W woj. łódzkiej i miasto Łódź przekroczyły zaplanowane liczby startujących w marszach. Ogółem w woj. łódzkiej startowało ponad 108 tys. osób, w tym w m. Łodzi ponad 30 tys.

Według niepełnych meldunków ogółem w tegorocznych marszach startowało na Wybrzeżu ponad 73 tys. osób.

## Torkat już czynny

KATOWICE. W sobotę nastąpił oficjalne otwarcie czwartego po wojnie sezonu zimowego na Torkacie. Po przemówieniach przewodniczącego WKKF Stachonia i sekretarza Rady Głównej ZS Górnik — Przetwyckiego i defiladzie rozegrano towarzyski mecz hokejowy Górnik (stanów) — Kolejarz (Torna), zakończony zwycięstwem Górnik 8:5 (2:2, 3:2, 3:1).

## Interes przede wszystkim

Jak podaje „Neues Deutschland” w pierwszej połowie sierpnia odbył się w Berlinie, na stadionie olimpijskim, mecz piłkarski pomiędzy drużynami z Niemiec zach. Nadmienić należy, że wspomniany mecz nie rozpoczął się o godz. 17-iej, najpóźniej o godz. 12-iej w czasie trwałym nie miał upału, który był przyczyną kilkukrotnych porażek słońcem, którym utyli piłkarze.

## Wielki festyn sportowy w Poznaniu

POZNAŃ. Pod hasłem „Głosujemy na kandydatów Frontu Narciarskiego” odbył się na stadionie Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego w Poznaniu wielki Festyn Sportowy. Uroczystość rozpoczęło przemarszem zawodników biorących udział w Festynie, po czym, po wciągnięciu flagi na maszt, zastąpił mistrz sportu Stawczyk

## Węgry-CSR 5:0

BUDAPEST. Rozegrane 19 bm. w Budapeszcie między państwowe spotkanie piłkarskie pierwszych reprezentacji Węgry i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem węgierskiej 5:0 (4:0).

## Nowy rekord Polski w strzelectwie

SZCZECIN. W słodnym dniu mistrzostw strzelectwa w Szczecinie, mimo padającego deszczu i słabej widoczności padł rekord Polski. Ustanowiła go zawodniczka poznańskiego Kolejarza — Świerczewska, uzyskując w strzelaniu z karabinka sportowego 100 punktów z 100 m. Poziomej bardzo dobry wynik 381 pkt. na 400 możliwych — lepszy od jej własnego rekordu o 12 pkt.

## Węgry-CSR 5:0

BUDAPEST. Rozegrane 19 bm. w Budapeszcie między państwowe spotkanie piłkarskie pierwszych reprezentacji Węgry i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem węgierskiej 5:0 (4:0).

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

## Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV

Ważna uwaga! Uwaga! NR-SP 5200 SŁUCHA!  
Radiowców koła LPZ przy szkole im. Władysława IV